

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopolski.

„Nowy Przyjaciel Ludu“ wychodzi trzy razy tygodniowo.
Cena w paczce z odnośnieniem miesięczną 2260 mk.
Cena w Paczce miesięczną 330 mk.
Pojedyńczy egzemplarz 200 mk.
Cena pod opaką 2 franki. W innych krajach 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wlkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń:
Zwyczajne za wiersz nonparelwy jedzelninowy 300 mk
Zakłone i dla poszukujących pracy 250 „
Reklamny w dziale redakcyjnym 100 „
Przed tekstem na stronie 1000 „
Ogłoszenia ze skomplikowanymi układami 50 procent drożej.
Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 43. Kępno, na sobotę 14 kwietnia 1923 r. Rok X.

Ogólny

manifestacyjny

w sprawie zbrodni bolszewickiej

odbędzie się w Kępnie
niedziela, dnia 15 kwietnia
o godz. 12 w południe (po sumie) w Domu
Katolickim.
Kierować będzie p. poseł Wojtko - iak.

Premier Sikorski w Poznaniu.

Wczoraj z zapowiedzią przybył premier gen. Sikorski do Poznania, dokąd przyjechał w celu powitania w ratuszu imieniem magistratu, radnych i całego obywatelstwa Poznania przez p. Premiera p. prezydent miasta, podkreślając znaczenie obojczyństwa w wojnie wewnętrzynej i es.ników, którzy panoszą się jeszcze w Wielkopolsce. Jeżeli chodzi o miasto, to na pewno, iż polskie ciała ustawodawcze nie zamierzają w miarę takiej na jaką zasługiwały ośrodki kultury i widoczno dla obcych postępu. Przemówienie swe zakończył wzywaniem p. Premiera do odczucia taka w Poznaniu, jaką był odczuwany za złotych czasów

podczas mowy p. prezydenta Kutajskiego, p. Premier Sikorski, wyrażając przedewszystkiem swą radość z odwiedzin tego „centra polskiego obojczyństwa najdalej na zachód.“ — P. Sikorski w przemówieniu swym zwrócił przedewszystkiem na uwagę i bezpieczeństwo ze strony Niemiec i odczuwanie ich do sojuszu przeciwko Polsce i podkreślił konieczność jak najszybszego odwołania województw zachodnich. Chwiejność brak w likwidacji majątków niemieckich muszą się znieść.

W czasie niebezpieczeństwa, w jakim przeżywa Ojczyzna, oplotowi na rzecz oborgo państwa tej epoki ponieść także konsekwencje, które byłyby humanitarne, jest humanitarna i być może także humanitarny narząz niejednokrotnie samorządowi miejskiemu, to p. Premier zaznaczył, że w dalszym ciągu nie będzie zgłaszał w sprawie tej chwili w okresie przejściowym, w sprawie jego oparcia prawnego jest już rzeczą.

Sikorski szereg dalszych informacji o likwidacji niemieckich na kresach zachodnich. Zapowiedział dalej, iż ma dostarczyć środków materialnych w formie kredytów długoterminowych względnie krótkoterminowych, potrzebnych do likwidacji.

Co do sprawy opiantów, to rząd potrzebuje swój pretekst odwołujący Liżze Narodów prawa kompetencji w tej sprawie.

W sprawie kolonistów niemieckich stwierdził premier, że likwidacja kolonij niemieckich idzie obecnie w szybkim tempie. Od siebie radzi premier kolonistom niemieckim, aby likwidować majątków, które im się prawa powinny przejść w ręce polskie, jak najszybciej, przeprowadzić.

Nabawiec wspominał premier o sprawie żądań księcia unijno-wangelickiego w Polsce, zaznaczając, że rządzi stoi na stanowisku paragrafu 115 Konstytucji, ale interpretację tego paragrafu zastrzega sobie a nie władzom tego księcia. Obecne przepisy władz księcia tego są nieważne do przyjęcia.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy o obecną sytuację Polski na terenie międzynarodowym, oświadczył prezydent Sikorski, że nasze znaczenie w ostatnich czasach niezmiernie wzrosło. Nasza zdecydowana polityka pokojowa zrobila na zachodzie jaknajkorzystajszce wrażenie. P. Premier ma nadzieję, że również i sprawa Jaworzyny będzie korzystnie załatwiona, a państwa skonfederowane w Liżze Narodów zgodzą się w najbliższych miesiącach na to, aby reprezentant Polski zasiadł jako członek stały w Radzie Ligi Narodów.

Następnie p. Sikorski poruszył sprawę stosunku do Litwy i Gdańska. Od Litwy obecnie zależy osiągnięcie zgodnego stosunku z Polską. — Natomiast do Gdańska, to stosunek jego do Polski będzie musiał iść bez względu na zmianę. Gdańsk musi pamiętać, że jest tylko „Wolnym Miastem“ i że cała jego przyszłość i rozwój zależą od Polski. Rząd polski nie ma zamiaru pod tym względem kultywować dotychczasowej uciążliwości i nie pozwoli na wykorzystywanie sytuacji przez Gdańsk.

W sprawie zwalczania drożyzny zapowiedział p. Sikorski, że nie jest zwolennikiem hasła demagogicznych i że z dotychczasową chęcią jest w traktowaniu sprawy otwartych granic i tolerowaniu szmuglu rząd stanowczo zerwie.

Obiad w zamku.

Wojewoda poznański i żona wydal w zamku obiad dla prezydenta Rady Ministrów, gen. Sikorskiego, na który zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich sfer. Przy desce wojewoda wygłosił krótkie przemówienie, w którym podniósł siły charakter i wolę prezydenta ministrów, któremu powiódło się uzyskać uznanie granic Rzeczypospolitej, zyczył mu powodzenia dla dobra Ojczyzny. Gen. Sikorski również w krótkim przemówieniu podziękował wojewodzie za przyjęcie i bierąc za motto przysłowie francuskie: „Bądź silny, a Bóg ci dopomocze,“ podkreślił siłę i wolę, któremi odznacza się ludność dzielnicy praskiej i dzięki którym daje dobry przykład całej ludności Rzeczypospolitej. Gen. Sikorski zakończył swe przemówienie. Dzielnica poznańska niech żyje!

Intrygi Moskwy i Berlina.

W związku z wiadomością „Deutsche Allg. Ztg.“ z Kowna, iż na wsch. dnich granicach Polski przygotowuje się ruch powstańczy Białorusinów w kontakcie z Ukraińcami na Wołyniu i Rasinami we Wschodniej Galicji, podajemy dzisiaj garść uzasadniających szczegółów według „Journal de Pol-gne“, który zdaje się być w tej sprawie dobrze poinformowany:

Powstanie to jest już zdawna przygotowywane i miało wybuchnąć w wiosnę b. r. Jak wiadomo już w jesieni r. 1922 przed wyborami do Sejmu w Galicji Wschodniej wszczęły się ruchy wywołane przez stronników „Petruszewicza, ale nie poparte przez ludność miejscową, prędko zostały uśmierzone. Ruch obecny zainicjowany podobną metodą, miał wybuchnąć w dwóch ogniskach: na granicy wschodniej, sowieckiej, w rejonie

Łusznica, Baranowicz i Stalbców oraz na północy, w sąsiedztwie terenów litewskich, około Grodna.

W terenie grodzieńskim powstanie przygotowane było szczególnie starannie. Kasry techniczne składają się z 2000 powstańców wywołanych wojskowo w Niemczech i Litwie kowieńskiej oraz z byłych oficerów armji litewskiej. Uzupełniano je Ukraińcami i Białorusinami, dezertarami z wojska polskiego i dawniejszymi żołnierzami z armji Bełachowicza, którzy uciekli z obozów koncentracyjnych. Z powyższego wynika, że w ruchu nie biorą udziału wprawdzie „mniejszości narodowe“, i za legalni obywatele polscy, Białorusini i Ukraińcy, za wyjątkiem bandytów, dla których wojna może być dozwolona pretekstem do rabunku. Czwórto jednak o nadanie ruchowi etykiety „powstania mniejszości narodowych“, aby postawić Polskę w położeniu trudnym i zarządzenia przeciw bandytyzmu przedstawić jako pogwałcenie praw owych „mniejszości“.

Wyżej wymienione siły techniczne na początek byłyby wystarczające, gdyż podzielone jak w r. 1922 w Galicji Wschodniej na małe oddziały złożone z 3 do 5 ludzi i stad nazwane „trójkami“ i „piątkami“, miały zadanie niszczyć drogi kolejowe, zbiory żniwno, palić dwory, z których każdy starowi na kresach bastion polskiego patriotyzmu, wreszcie uprzątać posterunki i t. p. spełniać „bohaterskie“ czyny. Główna komenda spoczywać miała w rękach „atamanów“ Chmury, Muchy, Czoła (znanych bandytów) i innych. Aby sobie ułatwić zadanie, według formalnego planu miało zachęcać chłopów białoruskich i Ukraińców, aby grabili dwory polskie, obiecując im za to ziemię.

Bolszewicki komisarz Białajusti Korynaga, komisarz Czerwaków i inni, dali plebiscytę swemu delegatowi Bryskiewiczowi, który 10 lutego przybył do Wilna, gdzie odbywał tajne posiedzenia z komunistą krasńskim i kilku Białorusinami. Lista nazwisk jest wiadoma. Nielegalny przedstawiciel rządu kowieńskiego w Wilnie brał również udział w naradach.

D. 16 lutego pojechał Bryskiewicz do Kowna i. Berlin! W Kownie porozumiał się w sprawie bliźszej akcji z rzekomym rządem białoruskim, którego prezesem jest niejaki Łastowski. W Kowno zawarto przymierze, na mocy którego Białorusi reprezentowani przez Łastowskiego „odstąpiła“ Wilno Litwie kowieńskiej (!). a ta w zamian zobowiązała się popierać rząd Łastowskiego w walce przeciwko Polsce, zarówno finansowo, jak i dostarczając broni powstańcom.

Inna tajna konferencja, poświęcona specjalnie kwestji powstania w Polsce, odbyła się dnia 1 marca w Radze. Zebrali się tam najruchliwsi Białorusini a obecny był także wyżej wymieniony Łastowski z Kowna. Miestety pomiędzy uczestnikami zebrania obradującego na szkodę Polski, znajdował się również pewien poseł do polskiego Sejmu, którego nazwiska narazie się nie wymienia.

Porozumienie nieprzyjaciół Polski jest faktem stwierdzonym. Nie bez powodu delegat białoruskiego bolszewickiego rządu Bryskiewicz przebywał w Berlinie, gdzie miał także narady z reprezentantami innego rządu — Petruszewicza, dyktatora Galicji Wschodniej. Pomiedzy Berlinem, Kownem i bolszewikami jest stale porozumienie, a ostatni działają według instrukcji zachodniego alianta. Prawosławny biskup wileński, Eustachy, popiera moralnie ten ruch. W samem Kownie krąży cała sprawa Niemiec rosyjski, Zuzemil(?), który był niegdyś współpracownikiem generała Luden-deiffa i oto raz jeszcze przekonac się można, że idąc po nitce do kłębka, trafia się do jednego i tego samego punktu wyjścia. Kierownik organizacji białoruskich, Mamontko, miał to nieszczerście, że w „niepowołane“ ręce dostał się jego list, datowany z 2 czerwca 1920 r. — z czasu inwazji bolszewickiej, w którym zdaje sprawę Berlinowi ze swojej antypolskiej akcji. List ten dla ostrożności podpisał swoim pseudonimem „Zaleski“.

Powstanie na wschodnich kresach Polski zorganizowane zostało specjalnie przez socjalistów-rewoluconistów „Rady ludowej republiki białoruskiej“, organizacji, która od czasu wysłania dnia 18 kwietnia 1918 r. — a więc pięć lat temu — przez owych socjalistów...

Walter, delegaci M. S. Z. Biga i Żelazowski oraz przez Izby handlowej polsko-amerykańskiej Kotsowski. W ciągu dnia zwiedziła misja fabryki: Hartwig Kontorowicz H Cegielski i Lubat oraz gospodarstwo wiejskie w Swadzimiu, własności min. Płucisńskiego, poczem po zwiedzeniu starego ratuszu wzięła udział w konferencji w Izbie handlowo-przemysłowej. Referat o stosunkach gospodarczych dzielnicy Wielkopolskiej wygłosił prof. Giabisz, poczem rozwinęła się dyskusja. Na zakończenie odbył się w Białej Sali Bazaru obiad, wydany przez Izbę handlowo-przemysłową.

Z całej Polski.

— **Gen. Le Rond na Górnym Śląsku.** W niedzielę 15 bm. przybędzie do Katowic gen. Le Rond. Celem przyjazdu i uczczenia czcigodnego gościa utworzył się w Katowicach komitet pod przewodnictwem p. Korfaniego i Marszałka Sejmu wic. Wolnego. Komitet wydał odezwę do społeczeństwa, w której wzywa do manifestacyjnego powitania gen. Le Ronda. Organizacje i związki w dniu przyjazdu generała mają przybrać na dworzec ze sztandarami, publiczność zaś ustawi się od dworca wzdłuż ulic, ktorými przejeżdżać będzie gen. Le Rond. W niedzielę wieczorem odbędzie się w starostwie katowickim rańt na cześć gościa. W dniu następnym projektowane jest zwiedzenie zakładów przemysłowych w Królewskiej Hucie. Dnia 19 bm. nastąpi w Krakowie wręczenie gen. Le Rondowi dyplomu honorowego doktora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— **Nieszczęśliwy wypadek na dworcu w Skalmierzycach.** We wtorek zdarzył się w tutajjszych waisztatach kolejowych nieszczęśliwy wypadek, który pochłoniął młode życie ludzkie. Siemaz śp. Stanisław Gabrys ze Skalmierzyc, dostał się pomiędzy zderzak dwóch wozów, które mu zgniotły piersi, tak iż śmierć nastąpiła po 3 minutach. Nieszczęśliwy był dopiero od 2 miesięcy żonatym i liczył 23 lata.

— **W powiatowam mieście Chelmie** na Pomorzu jest do nabycia na korzystnych warunkach kamienica wraz z apteką z rąk obcych. Poważni reflatanci winni się zgłaszać do kierownika powiatowej sekcji Gospodarczej Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Koraszewskiego w Chelmie, lub komisarzy powiatowych Z O K Z w prof. Dziedzica w Chelmie.

— **Aresztowanie niezabitego bolszewika** W Białymstoku na dworcu kolejowym poznano wśród pasażerów „komisarza” z petruszkińskiej „czerezwyczojki” który w roku 1919 więził Pełaków gromadnio i wielu z nich rozstrzelał. Na żądanie tych, co go poznali, policja go aresztowała. Podczas rewizji osobistej znaleziono przy nim 2 paszporty: jeden rosyjski na imię Poratza Eisenberga, a drugi polski na imię Leona Lewkowskiego.

— **„Ciekawe” zdarzenie w sądzie krakowskim** W Krakowie odbędzie się w tych dniach rozprawa w sądzie rejonowym. W czasie tej rozprawy ma być wyznaczony jeden ze sprytnych złodziei jakis St. Maczyński skorzystał z okazji przed ogłoszeniem wyroku i uciekł ze sądu sądowej, aby w ten sposób uniknąć grożącego mu wobec kary 4-letniego więzienia, aresztu śledczego. Okoliczność ta spowodowała zwłokę w ogłoszeniu wyroku. Maczyńskiego przeszukiwano bowiem w całym gmachu sądowym. Wreszcie załapał się drugi esk. Kurierkę odszukał Maczyńskiego, gdy go atoli wczyn sądowy wyprawał ze sali, dał również „nura” i więcej nie wrócił. Po tym incydencie dopiero został wyżej podany watek ogłoszonym.

— **Świętokradzkie wybrki bolszewików w Gdańsku.** „Gaz. Gdańska” podaje, że przebywający w Gdańsku bolszewicy wraz z tamtejszymi komunistami wargnęli dnia 7 bm. do miejscowej kapliczki prawosławnej w której byli zgromadzeni wierali na nabeżelstwie. Zorganizowana banda usiłowała rozproszyć wernych i wyrwać krzyż, by go następnie zbezczeszczyć. Policja gdańska aresztowała 30 osób, które po sprawdzeniu tożsamości wypuściła na wolność.

Ze świata.

— **Kara za zbrodnię.** Od dłuższego czasu dyktator wojskowy Rosji Bronstein Trocki jest poważnie chory na raka. W ostatnim czasie choroba poczyniła wielkie postępy, co wywołało łatwo zrozumiałe zaniepokojenie wśród komunistów. W kółach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że liczyć się należy z możliwością śmierci Trockiego w czasie bardzo bliskim.

— **Ludożerstwo w Czechosłowacji.** W mieścieczku Humenne na Rusi Podkarpackiej wykryto że w pewnej restauracji właścicielka dośadowała do gulaszu kości i ciała ludzkie. Oprócz tego dorzuciła także ciasta żab i węzów, aby, jak sądziła, utrzymać wszystkich gości. Zmarłych ludzi dostarczał jej miejscowy grabarz. Rozeszła się nawet w okolicy pogłoska, że zjedzone również poważyłoby obywatela, który niedawno umarł. Oto moc zabobanów w XX wieku.

— **Lorda Carnarvona otruli Egipcjanie?** Zwiolki lorda Carnarvona będą w Kairo zabawianowane i przewiezione do Londynu. Pisma wyrażają żal że odkrywca grobowca nie zobaczył właściwego grobu faraona, bo odkrycie mumii nastąpi w roku przyszłym. W prasie angielskiej toczy się dyskusja na temat powyższego zgonu. Zdaniem jednych zgon lorda stoi w związku z przeprowadzaniem związanemu z grobami faraonów i ze sztuką czarnoksiężska starożytnych Egipcjan. Wszakże idzie tutaj o zatrutą przłupkę dla śmiatka, który się odważył naruszyć grób faraonów. Druga wersja mówi o otruciu lorda przez ludność tubylczą.

— **Nierzyjmne dla bolszewików następstwa** Departament stanu w Waszyngtonie unieważnił paszporty Rosjan, która zamierzała urządzić w Stanach Zjednoczonych odzwyły na dochód akcji miesienia pomocy głodnym w Rosji. Decyzję swoją departament stanu umotywowował wykonaniem przez sewjeży wyroku na duchownym katolickim co wywołało oburzenie całego narodu amerykańskiego.

— **Piesek z Ypres.** Nie tak dawno wyruszyła z Anglii, pod kierownictwem marszałka Frencha, który niedawno otrzymał tytuł hrabiego Ypres, za zasługi, położone przy obronie tego miasta, wycieczka do Ypres dla uczczenia pamięci żołnierzy angielskich i belgijskich, poległych w czasie tak długotrwałych i uprzykrzonych bitew o tę miejscowość. Przypominao przy tej sposobności różne epizody z tych walk i osobistości, które się podczas nich odeznaczały, to też, podczas składania wieńców na grobach, dało też miejsce w pochodzie skromnemu behaviorowi czworonożnemu o nazwie nie wiele mówiącej: Jack, pieskowi ambulansem australijskiego, który przybył pod Ypres w 1917 r. Po zawarciu pokoju, ambulansem dostrocił do szpitalnej szpitalni, ale Jack pozostał w Ypres. W czasie wojny miał stanowisko przy szpitalu polowym w Poperinghe, cożkolwiek jednak uduwał się z ambulansem symbolicznowym do Ypres dla zbierania rannych, bez względu na gwałtowność egcja i podczas niezłomnie liczył tych wycieczek kareadniości, niż dwunastu wieszkiej nawet rany. Poza-

tem Jack wziął na siebie zupełnie dobrowolnie, nie uczony do tego przez kogokolwiek, obowiązki rzązenia na cmentarz pogrzebowy żołnierzy w szpitalu w Poperinghe. Jak tylko pogrzeb ruszył ze szpitala, piesek zajmował miejsce ambulansem i towarzyszył poważnie trumnie na wiecznego spoczynku. I nieraz zdarzało się, trumna nieznanego jakiegos żołnierza, o której nie dbał, następował sam jeden ten mały czworonożny. Drżąc kradłaty Jack, o sierści której ciemnymi plamami odcinają się tylko uszy i boki lełeka, egjenku puszystym, zażywa się pielęgnowany starannie, w przybranej ojczyźnie.

Odpowiedzi Redakcji.

— **Stalemu Czytelnikowi w Ryckach** Listy, niepodpisane prawdziwym imieniem oraz bez zamierzenia nie odpowiadamy.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 11. kwietnia 1923 r. loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych natychmiast ceny hurtownie:

Zyto	120000
Pszenna	202000
Jęczmień brow.	97000
Owies	122000
Mąka żytnia	213000
Mąka pszenna	280000
Osipa żytnia	70000
Osipa pszenna	120000
Ziemiaki fabr.	180000
Groch polny	200000
Groch jadalny	110000
Seradela	44000
Tatarska	50000
Stoma żytnia luźna	44000
„ „ pras.	52000
Siano luźne	100000
„ „ prasowane	100000
Lubin niebieski	100000
„ „ złoty	100000
Wyka	130000
Pełuska	135000

Sytuacja bez zmiany. Usnosobienie spokojne.

Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 13. kwietnia 1923 r.

Dolary St. Zjednoczonych	-
Funtły angielskie	-
Franki francuskie	-
Franki belgijskie	-
Franki szwajcarskie	-
Liry włoskie	-
Marka niemiecka gotówka	-
„ „ wypłata	-
Korona czeska	-
Korona austriacka	-
1 rubel złoty	-
1 rubel srebrny	-

Tendencja bezczynna.

Targ bydłocy w Poznaniu.

Dnia 11. kwietnia 1923 r. Płacono za 100 kl. żywej wagi:

Bydło rogate I. kl.	50000
„ „ II. kl.	40000
„ „ III. kl.	48000
Ciętła I. kl.	35000
„ „ II. kl.	30000
„ „ III. kl.	25000
Świrnie I. kl.	95000
„ „ II. kl.	90000
„ „ III. kl.	50000
Świec I. kl.	50000
„ „ II. kl.	40000

Przebieg targu chwijny.

Na rzecz budowy organu

urządza

Kółka muzyczne w współdziałaniu Tow. Spiewu d. 15 kwietnia br. na sali p. Darnioka w Strzelnicy

Wieczór Wokalno Instrumentalny

składający się w I. części z utworów muzycznych i śpiewanych, w II. części z komedijki

Roztrzępana Kaziunia.

Ceny miejsc: Krzesła rezerwowe 500 mk., I. miejsce 3000 mk., II. miejsce 2000 mk., wstęp na salę 1000 mk. Bilety poprzednio nabyć można w księgarni p. Feliksa Jolki. Początek o godzinie 8 wieczorem.

Po przedstawieniu

zabawa taneczna.

Ze względu na szlachetny cel uprasza się o jaknajliczniejszy udział. Komitet.

Wielki obrót — mały zysk!

Stanisław Dzwonkowski

skład bławatów

Kępno - Rynek 33. d.p. Lisa

Materiały męskie i damskie

Perkale — Muśliny — Wełny

Zofiry — Płótna — Łatoty

Peścielowo — Coraty

Wszystkie podszywki.

Ceny umiarkowane!

Wszystko obsługa!

W niedzielę, dnia 15 kwietnia

odbędzie się

na sali p. Wróbla w Mroczeniu

przedstawienie

zabawą taneczną

Początek o godzinie 7 wieczorem

O liczny udział proszą

Formuła

de katalogu

dia szkole

powstanie

polca

Drukarnia Spółkowa

Kępno

Pokój

ubelec. z dwoma łózkami do wyajęcia.

Gdzie wskaze eksp. N. P. L. pod nr. 265

Pokrywanie dachów

rozmaity dachówką i papą oraz smolowania i wszelkich większych prac dekarskich podejmuje się

Stan. Jackowski,

mistrz dekarSKI w Środzie.

308 Telefon 125.

Maszynę krawiecką „Singer” z okrągłym czółkiem w dobrym stanie używaną, oraz frakowe ubranie na średnią figurę, prawie jak nowe sprzedaję 264

St. Kempski, Grabów, targowisko.

MEBLE Ucznia

w dobrym stanie z powodu przeprowadzki na sprzedaż. 262

Stroiwą, Kępno

ulica Warszawska 303

poszukuje do zawodu kamieniarsko-rzeźbiarskiego. 357

K. Mańkowski,

Kępno, ul. Warszawska.

W niedzielę, dnia 15 kwietnia

odbędzie się

w MROZNIU NOWYM

zabawa taneczna

na którą uprzejmie zaprasza

Wróbla

Książeczki podatkowe

ma na składzie

Drukarnia Spółkowa w Kępnie.

Wykazy osobiste

polca

Drukarnia Spółkowa

w Kępnie.

Kontrakty dzierżawne

ma na składzie

Brokarska Spółkowa w Kępnie.